GAZETA
Wielkiego Xięstwa
POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 69. We Wtorek dnia 23. Marca. **1841.**

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, d. 20. Marca.

N. Pan dotychczasowego Kommissarza sprawiedliwości i Notaryusza, Radzcę Kolewe w Ostrowie, Sędzią przy Sądzie Ziemsko-miejskim w Wolsztynie najmiłościwiéj mianować raczył.

Wiadomości zagraniczne.

Polska.

Z Warszawy, dnia 17. Marca.

Ukaz Jego Cesarskiéj Mości. Do Naszego Namiestnika w Królestwie Poskiém: Dla zaprowadzenia w Królestwie Polskiém jednostajnego z Cesarstwem systematu menniczego, znajdując stósownem rozciągnąći na toż Królestwo zasadę, postanowioną w Manifeście Naszym z dnia 1. Lipca 1839 roku, mieć chcemy, aby rubel srebrny Rossyjski przyjęty był w Królestwie za jedność menniczną i liczebną. Z godnie z powyższém: 1) Wszelkie rachunki władz Rządowych i miejskich, oraz wszelkie czynności między prywatnémi, mają być prowadzone i zawierane na ruble, z wyłączeniem poprzednich pożyczek Królestwa i listów zastawnych Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego. 2) Wszelka gruba moneta dawna, nie z Rossyjskiém stemplem, tak złota, jako i srebrna, z wyłączeniem monety noszącéj zarazem napisy Rossyjskie i Polskie, w miarę wpływu jéj do kass Rządowych, przebita być winna na Rossyjską monetę odpowiedniéj wartości. 3) Toż samo uskutecznionem być winno i względem monety zdawkowéj, bacząc jednakże, aby wyprowadzenie z obiegu następowało zwolna i stopniowo, dla zapobieżenia niedogodnościom, z niedostatku takowéj wyniknąć mogącym. 4) Podobnież bilety Banku Polskiego mają być przeistoczone na bilety w rublach srebrnych i z podwójnemi napisami, w języku Rossyjskim i Polskim. 5) Wykonanie niniejszego, wkładając na Namiestnika Królestwa i na radę Administracyjną, Rozkazujemy, aby ułożone zostały projekta ukazów, obejmujące wszelkie szczegóły, tyczące się przywiedzenia do skutku zmiany zamierzonéj, tak pod względem oznaczenia terminu, od którego mają być prowadzone rachunki na ruble przez władze Rządowe, miejskie i handlujących, jako też pod względem wewnętrznych pożyczek Królestwa i innych papierów kredytowych, niemniéj pod względem czynności zawieranych między prywatnemi oraz ich stósunków pieniężnych i nakoniec pod względem wszelkich

innych rozporządzeń, którychby wymagały miejscowe okoliczności i aby następnie takowe projekta pod zatwierdzenie Nasze przedstawione były. — W Petersburgu d. 21. Stycz. (2. Lut.) 1841 r. Mikołaj, przez Cesarza i Króla. Minister Sekretarz Stanu, Ig. Turkułł.

Francya.

Z Paryża, dnia 13. Marca.

Tutejsze dzienniki zajmują się dziś wyłącznie angielsko amerykańskiemi zatargami. Kuryer francuzki w ten sposób się o tym przedmiocie wyraża: »Zapewniają, że nowy Prezydent Stanów Zjednoczonych wszystko uczyni, aby tylko pokój utrzymać. Wierzymy temu chętnie; ale wypadki często tak szybko po sobie następują, że, zanim Generał Harrison urząd swój obejmie, pokój już może być zerwany. Anglicy nie spuszczają się także bynajmniej na widoki, że się pokój utrzymać może. Prócz swoich 17 okrętów liniowych, będących na morzu Srodziemném uzbrajają jeszcze czém prędzéj inne okręty liniowe i fregaty, które do Halifaxu wyślą; zaprowadzone w Kanadzie wojsko otrzymało rozkaz, aby za odebraniem wiadomości o potępieniu Pana Mac Leoda natychmiast w kraj amerykański wkroczyło. Siła zbrojna zatém i namiętności stoją naprzeciw sobie i starcie się jest prawie nieuchronném. Pragniemy z całego serca, aby obydwa rządy przed rozpoczęciem owéj walki, która zapewne wielki rozlew krwi za sobą pociągnie, bez widoku otrzymania najmniejszego wynagrodzenia, szczerze się zastanowiły i sumienie swoje nieco roztrząsły; nie z tego przecież powodu, jakoby Francya zmuszona była smucić się osobiście, widząc Anglią uwikłaną w wojnie z Stanami Zjednoczonemi. Z stanowiska nawet samolubstwa rzecz tę uważając, mogłaby wojna owa być dla nas przedmiotem tryumfu i radości; ale na tak nikczemne podszepty interessu prywatnego wyższymi nam być należy. Wojna Stanów Zjednoczonych z Anglią przerwałaby związki handlowe, łączące z sobą dwa lądy stałe, które się od lat 25 tak mocno rozszerzyły. Z tego stanowiska uważana ta wojna byłaby nieszczęściem dla całéj Europy. Wojna popiera niekiedy sprawę cywilizacyi, ponieważ przez nią można się do nieucywilizowanych narodów bardziéj zbliżyć i dobrodziejstwa im wyswiadczać. Ale jakaż zasada odniesie korzyść z wojny między Anglią a Ameryką? Dzienniki londyńskie obwieszczają, że jest zamiarem rządu zachęcić niewolników w południowych państwach do buntu; Amerykanie z swéj strony mają zapewne zamiar wezwać do buntu francuzkich osadników, których w Kanadzie gnębią. Jakie przykłady dla ucywilizowanego świata! Skoro wojna między temi dwoma narodami wybuchnie, nie będzie ona o zasady, żadne bowiem prawo nie jest w pytaniu. Będzie to żądzą sławy podsycane i przez dumę wykształcone starcie się, a zatém najohydniejsze widowisko, jakie rodzaj ludzki wystawić może. Nie będziemy tu śledzili, który z obydwóch narodów najwięcéj nieszczęść na drugi spowadzić może. Są one obydwa potężne i zarówno rozjątrzone. Anglia aż dotąd była nieszczęśliwą w wojnach swoich z Stanami Zjednoczonemi. Rząd jéj karmi się może przy tak spręzystém postanowieniu tajemną nadzieją, że się za przeszłość w świetny zemścić potrafi sposób. Te zaś wspomnienia dodają Amerykanom odwagi i ci pochlebiają sobie, że tą razą zdołają stać się panami obydwóch Kanad i wypędzić swoich nieznośnych sąsiadów z stałego lądu. Takie to są łudzenia stron obydwóch. Rzeczywistość będzie okropna, bo jeżeli wojna wybuchnie, spadnie ona na obydwa narody jako kara boska — kara, jaką ich nienasycona żądza sławy i ich piekielna duma na nich ścigają. Stany Zjednoczone odpokutują za swoję niewdzięczność dla Francyi, któréj wszystko, czém dziś są, zawdzięczają; Anglia odniesie karę za swoje przeniewierne wmięszanie do spraw wschodu. Ale czyliż nie ma być wolno ubolewać nad tém, że nasi Ministrowie Opatrzności staranie się o pomszczenie nas pozostawili?

Anglia.

Z Londynu, dnia 13 Marca.

Gazeta Times czyniła wczoraj posłowi angielskiemu w Konstantynopolu, Lordowi Ponsonby, gorzkie wyrzuty, i domagała się odwołania dyplomatyka tego, ponieważ on mieszając się ustawicznie do regulowania stósunków między Sultanem i Wicekrólem pokój europejski na szwank naraża, podczas kiedy jednak Lord Palmerston w wydanéj dnia 2. Listopada r. z. nocie do gabinetu francuzkiego oświadcza, że cztery mocarstwa do ustanowienia mających być Mehmedowi Alemu przez Sultana podanych warunków wcale mieszać się nie będą. Artykuł ten w Times, zbija stanówczo ministeryalny Globe, oświadczając, że nota owa takiego ustępu wcale nie zawiera, że żadnego w niéj nie ma zdania, z któregoby co podobnego wnioskować można, że przeciwnie celem téj noty było li tylko odparcie niesłusznych i dumnych pretensyi, z którémi Pan Thiers występował, jakoby Francya miała prawo przepisywania Sultanowi, kogoby namiestnikim jednéj prowincyi państwa tureckiego mianować miał. Sun, który zwykle

ministeryum posiłkuje, zgadza się tą razą z Times; Lord Palmerston — zdaniem téj gazety — nie był nigdy nieprzyjacielem Mehmeda, tego dowodzi postępowanie jego, gdy Lord Ponsonby zawartą przez Napiera konwencyję tak dumnie odrzucił a Lord Palmerston jednak konwencyję tę uczynił podstawą nowego Stopfordskiego traktatu. Prawdziwym wrogiem Mehmeda Alego jest Lord Ponsonby, którego odwołanie więc obecnie nieodbicie potrzebném w celu utrzymania pokoju powszechnego. Zresztą obecność Napiera w Alexandryi jest dowodem, że Porta Mehmedowi Alemu nareszcie jednak odda sprawiedliwość, odmówienie któréj dla Porty niemylnie zagubniejszémby się stało, aniżeli dla reszty Europy.

T u r c y a.

Z Konstantynopola, dnia 24. Lutego.

(*Dostrz. austr.*) — Parostatkiem austryackiego Lloydu „Ludovico« nadeszły tu dnia 21. b. m. wiadomości wprost z Syryi, podług których Ibrahim Basza dn. 9. b. m. ciągle jeszcze w Gazie przebywał. Zapadł on na żółtaczkę i wodną puchlinę i stan choroby jego do tego się stopnia powiększył, że się widział być zmuszonym zażądać pomocy lekarskiéj od Kommendanta pod Jaffą stojącego na kotwicy okrętu liniowego angielskiego „Benbon“, który też jednego z swych chirurgów do niego wysłał. Dawniéj toskański, późniéj przez Mehmeda Alego kupiony parostatek „Hadschi Baba« wysłany został przez Mehmeda Alego, aby Ibrahima Baszę na pokład swój zabrał. (O przybyciu tego do Damietty już donieśliśmy.) Wiadomości z Syryi zgadzają się zupełnie w podaniach o okrucieństwach i zbytkach, jakiemi Ibrahim Basza ostatni swój pobyt w Damaszku odznaczył. Kazał on wszystkie okoliczne wsie złupić, dla opatrzenia wojska swego w żywność, przyczém wszystkich tych stracić kazał, którzy starali się tyle ukryć zapasów, ile ich dla siebie koniecznie potrzebowali. Prócz tego kazał on ściąć około 100 osób, częścią dla samego podejrzenia, że uciec zamyślały, częścią dla wzięcia się do broni przeciw Egipcyanom. Jednego dnia tak dalece się popędliwości swojéj dał powodować, że jednego z swoich dworzan własną ręką zabił, podczas gdy dwóch innych oprawcy stracić rozkazał. Po takich okropnych scenach zwykle się na wszelką rozpasywał rozpustę. — Tém większa więc była radość w Damaszku, gdy Ibrahim z wojskiem swojém miasto opuścił, i gdy w dwa dni późniéj nowy Musselim, Kurd Achmed Aga Jusuf, na czele kilku tysięcy Kurdów i Druzów do tegoż wjazd swój odprawił. Nowego tego Musselima z powodu jego prawego i rostropnego postępowania chwalą; onto bowiem zdołał zapobiedz nadużyciom, do jakich niektórzy zagorzali Turcy bardzo skłonnymi byli. — Dnia 21. Stycznia przybył także do Damaszku nowy Wielkorządzca Sułtana, Hadschi Ali Basza, gdzie z strony mieszkańców świetnego doznał przyjęcia. Po przybyciu jego oświecono miasto przez trzy po sobie następujące nocy. W Damaszku podobnie jak w całéj Syryi cieszono się z powrotu pod panowanie Sułtana.

Dnia 22. bież. mies. urodziła się Sułtanowi czwarta córka, która nazwisko Xiężniczki Behie otrzymała; wesoły ten wypadek obchodzono przez trzy dni wystrzałami z dział i oświetleniem stolicy.

E g i p t.

Najnowszy Journal de Smyrne zawiera wiadomości z Alexandryi z dnia 7. Lutego, podług których Mehmed Ali czynnie się dalszemi uzbrajaniami zajmuje i szczególniéj około bateryi gorliwie pracować każe. Cytadelle obsadzono na nowo artylerzystami, a gwardya narodowa, którą codziennie zwinąć miano, ciągle ćwiczenia wojskowe odbywać musi. Także eskadra egipska zabrała materyał swój na pokład i zupełnie się uzbraja. Zdaje się zatem, że, jeżeli Porta swego firmanu inwestytury nie zmieni i przy swych warunkach obstawać będzie, Basza odpór stawić postanowił, przyczém naturalnie na to liczy, iż mocarstwa europejskie, nie mające już obecnie w téj sprawie takiego interesu, jak przy wypróżnieniu Syryi, ściśle neutralnemi pozostaną.

Stany Zjednoczone północnéj Ameryki.

Z Nowego-Yorku, dnia 20. Lutego.

Nadeszła tu wczoraj z Bufalo wiadomość o zapadnięciu się wodospadu na Niagarze w ten sposób: «W niedzielę zrana o godzinie 9téj pokazały się pierwsze zjawiska tego wypadku. Mieszkaniec jeden sąsiedniéj wioski, nazwiskiem Arnold, stojący na schodach i czekający na statek spostrzegł, że wystająca skała, tworząca z strony Kanady sławną jaskinię, zarwała się i w wodę wpadła. W godzinę późniéj zaczęły się znaczne massy skały odrywać, a woda, dawniéj z góry spadająca, teraz w poziomym płynęła kierunku. Przez noc nic się nowego nie wydarzyło. Nazajutrz rano o godzinie 7½ zapadł się przodkowy bastyon w bliskości koziéj wyspy, poczém się i inne odrywały bryły. Co się jednak właściwie działo, trudno było widzieć, bo nagły przypływ wody osłaniał wszystko. O godzinie 8½ znikła wieża Biddle z pograni-

cznemi murami. Nie długo potém przerznęła się woda dołem i całą niemal Kozią wyspę pochłonęła. I tym sposobem woda coraz szerzéj płynąc, nareszcie dosięgła szerokości jednéj mili angielskiéj i dom nawet nadbrzeżny zniszczyła. Z ludzi przecież podobno nikt życia nie utracił.

Rozmaite wiadomości.

Z Poznania. — „Orędownika naukowego“ wyszedł Nr. 12. i zawiera: „Wyciąg ze wstępu do Chowanny, czyli systemu Pedagogiki, p. B. Trentowskiego. Nowiny literackie; i kilka słów o teatrze amatorskim polskim w Poznaniu, które tu powtarzamy: Dnia 19. Marca, to jest, w dzień S. Józefa grane były na tutejszym teatrze w polskim języku dwie sztuki Fredra: „Nikt mnie nie zna“ i „Pierwsza lepsza,“ przez grono młodych Polek i Polaków, należących do najznakomitszych familii w naszéj prowincyi, na korzyść kształcenia i wspierania młodzieży w szkołach wiejskich się odznaczającej. Wyznać trzeba, że zabawa jeszcze nigdy z lepszym celem połączoną nie była. W ogóle dobrze odegrane te sztuki, lubo do najlepszych tego autora należą i odznaczają się jak wszystkie inne umiejętnie prowadzonym, i rzec można wzorowym dyalogiem, zbyt są w założeniu błahe, aby mogły sprawić należyty komiczny efekt. Sztuki Niemcewicza np. Pan Nowina, niektóre Dmuszewskiego, Ziołkowskiego, Bogusławskiego, lub też tłómaczenia Moliera przez Kowalewskiego, daleko więcéj mają dramatycznego zawikłania, uderzających sytuacyi i charakterów, a nadewszystko rzecz sama, głębiéj pomyślana, wzięta z prawdziwego życia*).

*) Cieszyć się należy, że i skutek zupełnie odpowiedział zamiarowi. Licznie zgromadzona publiczność, choć przy potrojonych zwyczajnych cenach teatralnych, dowiodła, że gotowa jest zawsze wspierać chwalebne przedsięwzięcia. Niektóre szlachetnym zapałem wiedzione osoby po 60, a nawet i po 100 Tal. za jednę lożę, lub jeden bilet składały. Słychać, że druga reprezentacya tegoż towarzystwa daną będzie na Jarmark wełniany.

Flance brzozowe są do sprzedania w Pakosławiu pod Rawiczem po 15 groszy kopa.

Kupujący 100 kop dostanie 10, a kupujący 1000 kop dostanie 100 kop w przydatku.

Pakosław, dnia 15. Marca 1841.

Józef Krzyżanowski.

Dnia 1. Kwietnia r. b. odbędzie się w Szamotułach walne zebranie Towarzystwa okolicy Szamotulskiéj.

W Szczepankowie pod Poznaniem od 1. Lipca r. b. wydzierzawia mleczarnią z 60 krów

Dominium Kobylopole.

Gościniec Franowo z propinacyą od Św. Wojciecha r. b. wydzierzawia

Dominium Kobylopole
pod Poznaniem.

Kurs giełdy Berlińskiéj.

Dnia 20. *Marca* 1841.	Stopa prC.	Na pr. kurant papierami	Na pr. kurant gotowizną
Obligi długu państwa	4	$103\frac{3}{4}$	$103\frac{1}{4}$
Pr. ang. obligacye 1830. . . .	4	$100\frac{5}{8}$	$100\frac{1}{8}$
Obligi premiow-handlu morsk.	—	$81\frac{5}{8}$	$81\frac{1}{8}$
Obligi Kurmarchii z bież. kup.	$3\frac{1}{2}$	$101\frac{2}{3}$	$101\frac{1}{6}$
Obligi tymcz. Nowéj Marchii dt.	$3\frac{1}{2}$	$101\frac{2}{3}$	$101\frac{1}{6}$
Berlińskie obligacye miejskie .	4	$103\frac{1}{2}$	—
Królewieckie dito . .	4	—	—
Elbląskie dito . .	$3\frac{1}{2}$	—	—
Gdańskie dito w T.	—	48	—
Zachodnio-Pr. listy zastawne .	$3\frac{1}{3}$	$101\frac{1}{2}$	—
Listy zast. W. X. Poznańskiego .	4	$105\frac{1}{2}$	101
Wschodnio-Pr. listy zastawne .	$3\frac{1}{2}$	$101\frac{7}{8}$	102
Pomorskie dito . .	$3\frac{1}{2}$	103	—
Kur- i Nowomarch. dito . .	$3\frac{1}{2}$	$103\frac{1}{2}$	--
Szląskie dito . .	$3\frac{1}{2}$	—	102
Obl. zalegl. kap. i prC. Kur- i Nowéj-Marchii	—	—	—
Złoto al marco	—	—	209
Nowe dukaty	—	—	—
Frydrychsdory	—	$13\frac{1}{6}$	13
Inne monety złote po 5 talarów .	—	$7\frac{2}{3}$	$7\frac{1}{6}$
Disconto	—	3	4

Ceny targowe w mieście Poznaniu.	Dnia 19. Marca 1841. r. od			do		
	Tal.	sgr.	fen.	Tal.	sgr.	fen
Pszenicy szefel	1	18	6	1	21	—
Zyta dt.	1	4	—	1	6	—
Jęczmienia dt.	—	23	6	—	25	—
Owsa dt.	—	24	—	—	25	—
Tatarki dt.	1	2	6	1	5	—
Grochu dt.	1	2	6	1	5	—
Ziemiaków dt.	—	12	—	—	13	—
Siana cetnar	—	25	—	—	27	—
Słomy kopa	5	15	—	5	20	—
Masła garniec	1	17	6	1	22	6
Spirytusu beczka	15	10	—	15	15	—